

Haratacze, Zosta

Szósta rano, budzik znowu dzwoni
Najwyższa pora już wstać
Sto przysiadów, potem krótki jogging
O linię trzeba, a, dbać.
Na śniadanie szklanka soku z marchwi,
To jest dieta cud.
Muszę jeszcze zrzucić miligram tłuszczu
Z moich smukłych ud.
Na salę doktora i siłownia
I tak jest co dnia.
A co drugi jeszcze aerobik,
Bo to ważna gra.
Szminka, szpile, puder, krótka mini,
To podstawa jest.
Idę dzisiaj na wybory misek,
A resztę mam gdzieś.
Ref. x2
Ona chce zostać miss (zostać miss)
Choćby nawet nie dziś
Ona chce zostać miss
Choćby nawet nie dziś.
Kiedy stoję w blasku reflektorów
To wiruje mój świat.
Wiem, że wtedy mogę zrobić wszystko,
Niech ta chwila trwa
Mówią na mnie misia, misialina
Seksapil w sobie mam.
Wiem, że jestem naj, naj, najpiękniejsza
Z wszystkich pięknych dam.
Ref. x4